

Sygn. akt I ACa 364/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski SO del. Krystyna Golinowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko (...) **spółce jawnej w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1349/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od A. K. na rzecz (...) spółki jawnej w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 364/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo A. K. o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Jawnej w K. kwoty 32.525, 60 zł tytułem odszkodowania za bezprawne wycięcie dwóch topoli włoskich oraz kwoty 69.384 zł tytułem odszkodowania za bezprawne wycięcie i zniszczenie przez pozwaną krzewów, które stanowiły części składowe należącej do powódki nieruchomości położonej przy ul. (...) w K., dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając powódkę w całości kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w I instancji.

Sąd Okręgowy ustalił, że należące obecnie do stron nieruchomości położone w K. pomiędzy ul. (...) a ul. (...) należały od 1927 r. do pradziadka powódki i były uregulowane w księdze wieczystej nr (...). W 1947 r. został sporządzony plan pomiaru i podziału nieruchomości zapisanej w powyższej księdze wieczystej. Projektowany podział przewidywał pięć działek, z których cztery otrzymali spadkobiercy S. i H. M., w tym - wówczas działkę oznaczoną numerem (...) J. K. - babcia powódki. Piątą działkę stanowił grunt wydzielony jako pas drogowy wzdłuż ul. (...) pod budowę drogi.

Działka J. K. graniczyła z zabudowaną działką I. N., zaś na granicy między nimi była polna droga. Ponadto na działce I. N. został postawiony betonowy płot wzdłuż granicy z działką J. K. od ul. (...) w kierunku ul. (...). Płot nie został posadowiony w granicy działek, ale był cofnięty w głąb działki I. N.. W obrębie przedmiotowych działek rosły krzewy (dziki bez, dzika róża, jaśmin) i drzewa (topole włoskie, brzozy brodawkowate). Część z nich stanowiły tzw. samosiejki.

W latach 70. część działki babki powódki J. K. była wywłaszczona pod rozbudowę zakładów (...). Dziadek powódki między tak wydzielonymi działkami zasadził drzewa i krzewy, żeby stanowiły naturalny płot między nieruchomościami zakładów (...) i J. K..

W 2010 r. powódka będąca następczynią prawną J. K. część nieruchomości należącej uprzednio do babki sprzedała firmie (...).

Obecnie A. K. jest właścicielką nieruchomości położonej w K., przy ul. (...) oraz przy ul. (...), składającej się z działek o numerach: (...), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Działki te powstały z działki poprzednio oznaczonej nr (...). Nieruchomość powódki nie jest ogrodzona.

W latach 90. pozwana spółka kupiła nieruchomość należącą wcześniej do I. N.. Obecnie jest właścicielem nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) - działki numer (...) oraz przy ul. (...) - działki numer (...)(...). Bezpośrednio z działką powódki o nr (...) sąsiaduje działka pozwanej o nr (...). Kiedy spółka (...) nabyła działkę nr (...), znajdowały się na niej ruiny zabudowań siedliska i płot betonowy odgradzający od działki nr (...) należącej do powódki. Między działkami nr (...) nie było żadnego naturalnego płotu w postaci krzewów posadzonych na granicy działek. Działka pozwanej była nieużytkowana od lat, była częściowo zadrzewiona i zakrzewiona, zarosła wysoką trawą i samosiejkami. Rosły tam m.in. topole włoskie, brzozy brodawkowate, drzewa owocowe, dziki bez, dzika róża, jaśmin.

W czerwcu 2010 r. pozwana przystąpiła do inwestycji polegającej na budowie hali magazynowej. Jednym z etapów inwestycji miało być ogrodzenie działki nr (...) i utwardzenie drogi dojazdowej na budowę wyznaczonej na działce (...). Dla celów inwestycji pozwana uzyskała pozwolenie na rozebranie ruin budynków i wycinkę drzew z terenu jej nieruchomości, tj. działki nr (...). Na wniosek pozwanej spółki decyzją z dnia 14 czerwca 2010 r. Prezydent Miasta K. zezwolił na usunięcie jednej topoli włoskiej i dwóch brzozy brodawkowatej z działek nr (...) za opłatą w wysokości 7.475, 63 zł, zobowiązując pozwaną do poinformowania przedstawiciela Wydziału (...), (...) Urzędu Miejskiego w K. z tygodniowym wyprzedzeniem o zamiarze wycięcia wymienionych drzew. Po uzyskaniu zezwolenia drzewa i roślinność na nieruchomości pozwanej (w tym działki nr (...)) zostały usunięte. Pozwana spółka nie usuwała żadnych drzew i krzewów z nieruchomości należącej do powódki.

Od marca do maja 2011 r. teren działki nr (...) przeznaczony na parking przy hali magazynowej został wyłożony kostką brukową. W maju 2011 r. przystąpiono do demontażu płotu betonowego, który został poprzedzony weryfikacją przebiegu granicy między działkami pozwanej (działka nr (...)) i powódki (działka nr (...)) przez geodetę M. I. w obecności W. W. i L. K. oraz E. K. (rodziców powódki). Geodeta wyznaczył granicę po zewnętrznej stronie płotu betonowego, który znajdował się na działce pozwanej. Uczestnicy pomiaru nie kwestionowali ustaleń geodety. Za płotem na działce pozwanej rosły wysokie drzewa oraz krzewy, natomiast przy płocie zarówno od strony działki powódki jak i pozwanej rosły niewielkie krzewy, które utrudniały rozbiórkę płotu. W trakcie rozbiórki betonowego płotu wykonawca uzyskał zgodę L. K. na wejście na działkę powódki. Przy rozbiórce płotu nie były usuwane żadne drzewa ani zieleń z nieruchomości powódki. Następnie na przełomie maja i czerwca 2011 r. należąca do pozwanej działka nr (...) została ogrodzona płotem wykonanym przez firmę (...).

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków L. K., S. K. oraz E. K. w części dotyczącej ustalenia, iż betonowy płot postawiony pomiędzy działkami nr (...) znajdował się na nieruchomości powódki, a także odnośnie twierdzenia, że na nieruchomości powódki rosły drzewa i krzewy, które zostały usunięte przez pozwaną spółkę podczas realizacji inwestycji budowlanej. Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadków: W. W., M. I., J. S., P. K. oraz D. M. jednoznacznie wykazały, że betonowy płot postawiony między działkami (...) znajdował się na działce nr (...) należącej do pozwanej. Świadkowie ci po zapoznaniu się z dokumentacją fotograficzną przedłożoną przez powódkę stwierdzili, że widoczne na zdjęciach wysokie drzewa, w tym topole oraz krzewy znajdowały się na działce pozwanej, natomiast na działce powódki oznaczonej nr (...) nie było żadnych dużych drzew i krzewów, które byłyby usuwane przez wykonawców inwestycji prowadzonej przez pozwaną spółkę. Sąd I instancji podkreślił, że świadek M. I. - geodeta, który na zlecenie strony pozwanej, w obecności rodziców powódki w maju 2011 r. wykonywał pomiary i odszukiwał punkty graniczne między działkami stron na podstawie istniejących materiałów geodezyjnych ustalił, że granica między tymi działkami przebiegała po zewnętrznej stronie płotu, który znajdował się na nieruchomości pozwanej. W trakcie ustalenia przebiegu granicy obecni przy pomiarach rodzice powódki nie kwestionowali tych ustaleń i podpisali protokół nie zgłaszając do niego zastrzeżeń. Z kolei Świadek I. W. - inspektor Wydziału (...), (...) Urzędu Miejskiego w K., która przed wydaniem zezwolenia na wycinkę drzew dokonywała ich oględzin zeznała, że sprawdziła w geodezji czy grunt na którym rosły drzewa objęte wnioskiem należy do pozwanej. Ponadto podała, że W. W. składający w imieniu pozwanej wniosek o zezwolenie na wycięcie drzew przedłożył mapę z zaznaczonymi granicami.

Oceniając dokumentację fotograficzną załączoną do sprawy przez stronę powodową Sąd I instancji stwierdził, że w zasadniczej części zdjęcia dokumentują przebieg inwestycji na działce nr (...) i nie dają podstaw do ustalenia faktu wycięcia przez pozwaną drzew rosnących na nieruchomości powódki.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe dotyczące przeprowadzenia dowodu z okrągłaków brzozy złożonych do sprawy przez pełnomocnika powódki L. K. na okoliczność ustalenia wartości drzew wskazanych w pozwie, ponieważ nie pochodzą bezpośrednio z przedmiotowych drzew wskazanych w treści pozwu, tym samym nie mogą stanowić podstawy ustalenia wartości wyciętych drzew opisanych w pozwie. Sąd oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dendrologa na okoliczność ustalenia wartości wyciętych drzew jako bezprzedmiotowy. Nadto Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe zgłaszane przez pełnomocnika powódki L. K. jako spóźnione. Ponadto zgłoszone wnioski dowodowe dotyczą ponownego przesłuchania świadków W. W., I. W. czy J. S.. Dowód z zeznań stron nie został przeprowadzony, z uwagi na zgodne stanowisko pełnomocników stron w tym przedmiocie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia wywiedzionego na podstawie art. 415 k.c. Przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej określone w powołanym przepisie nie zostały wykazane. Ciężar udowodnienia tych przesłanek spoczywał na powódce zgodnie z art. 6 k.c. W szczególności powódka nie wykazała, że na jej nieruchomości rosły drzewa oraz krzewy wskazane w pozwie. Wbrew jej twierdzeniom postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że duże drzewa i krzewy znajdowały się na działce nr (...) należącej do pozwanej spółki. Przed postawieniem ogrodzenia działki (...) reprezentujący powódkę rodzice nie kwestionowali ustaleń geodety dotyczących przebiegu granicy między działkami (...), a tym samym zdawali sobie sprawę, że przedmiotowe większe drzewa (topole i brzozy) oraz krzewy znajdowały się za płotem na działce pozwanej. Ostatecznie Sąd I instancji stwierdził, że powódka nie wykazała powstania szkody oraz związku przyczynowego między prowadzoną przez pozwaną inwestycją na nieruchomości pozwanej a szkodą powódki z tego tytułu.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją w całości powódka, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżąca zarzuciła obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wskutek:

a. pozbawienia waloru dowodowego zeznaniom świadków L. K., S. K. i E. K. w zakresie, w jakim wskazali, na fakt posadowienia dwóch topoli włoskich oraz krzewów, a także betonowego ogrodzenia odgradzającego działki o numerach ewidencyjnych (...) na nieruchomości będącej własnością powódki, które to dowody zostały pominięte wyłącznie z tego względu, że ich treść była sprzeczna z pozostałymi osobowymi źródłami dowodowymi,

b. uznania za prawdziwe i zgodne z rzeczywistością zeznań świadków: W. W., M. I., J. S., P. K., Z. K., P. W. oraz D. M. w szczególności w części ich twierdzeń, że wycięte przez spółkę (...) drzewa w postaci dwóch topoli oraz krzewy rosły na nieruchomości należącej do pozwanej, zaś na nieruchomości powódki nie było żadnych wysokich drzew, podczas gdy z innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności zeznań świadków L. K., S. K. i E. K., a także dokumentacji geodezyjnej płynie wniosek przeciwny,

c. ustalenia na podstawie tylko i wyłącznie świadków W. W., M. I., J. S., P. K., Z. K., P. W. oraz D. M. przebiegu geodezyjnej linii rozgraniczającej nieruchomości stron oznaczone numerami (...)wzdłuż istniejącego wcześniej płotu betonowego, podczas gdy okoliczność ta powinna i mogła być ustalona wyłącznie na podstawie rzeczywistego stanu prawnego wynikającego z dokumentacji geodezyjnej, nie zaś świadków nieposiadających wiadomości specjalnych w tym zakresie,

a także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że wycięte przez pozwaną spółkę dwie topole włoskie i krzewy rosły na nieruchomości należącej do pozwanej spółki, podczas gdy w rzeczywistości rosły na nieruchomości należącej do powódki, a w konsekwencji doszło do wyrządzenia jej szkody.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i

zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji. Wbrew zarzutom podniesionym przez apelującego Sąd Okręgowy wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Ocena Sądu pierwszej instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i dlatego musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nie do końca zrozumiały jest zarzut określony jako pozbawienie waloru dowodowego zeznań świadków L. K., S. K. i E. K.. Podkreślić bowiem należy, że Sąd I instancji nie odmówił mocy dowodowej powyższym dowodom, ani ich nie pominął, lecz uznał je za niewiarygodne w zakresie, w jakim wskazani świadkowie zeznali, iż naniesienia roślinne objęte pozwem oraz betonowe ogrodzenie pomiędzy działkami o numerach ewidencyjnych (...) znajdowały się na nieruchomości będącej własnością powódki. Ocena taka nie była przy tym – jak zarzuca skarżąca – wynikiem arbitralnej decyzji Sądu. W szczególności nie jest trafny argument, że Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności wspomnianym dowodom wyłącznie z tego względu, że ich treść była sprzeczna z pozostałymi osobowymi źródłami dowodowymi. Istotnie w rozpoznawanej sprawie pozostali zeznający świadkowie twierdzili, że w trakcie prac związanych z inwestycją pozwanej spółki nie dokonywano wycinki naniesień roślinnych znajdujących się na nieruchomości powódki, zaś płot widniejący na dokumentacji fotograficznej nie był przesunięty w głąb działki nr (...), lecz znajdował się w granicy działek stron. Dokonując oceny wspomnianych dowodów nie można nie zauważyć, że świadkowie L. K. i E. K. są rodzicami powódki oraz jej pełnomocnikami w niniejszej sprawie, co więcej czynności przez nich podejmowane świadczą o osobistym zaangażowaniu i faktycznym zainteresowaniu jej wynikiem. S. K. z kolei jest bratem ojca powódki i większość informacji dotyczących sprawy uzyskał od swojego brata i samej powódki, w szczególności nie potrafił określić przebiegu granicy między działkami o numerach (...). Złożone przez niego

oświadczenie, że na nieruchomości powódki rosło kilkadziesiąt drzew (zeznania k. 139 – 140) nie pozwala w żadnym razie na ustalenie, że skarżąca poniosła szkodę, której naprawienia domaga się w rozpoznawanej sprawie.

W tym miejscu przypomnieć należy, że powódka domagała się zasądzenia stosownego odszkodowania za bezprawne wycięcie przez pozwaną dwóch topoli włoskich oraz krzewów stanowiących części składowe należącej do niej nieruchomości położonej przy ul. (...) w K.. Ze złożonej do akt dokumentacji fotograficznej oraz zeznań i oświadczeń L. K. i E. K. wynika, że przedmiotowe naniesienia usytuowane były wzdłuż betonowego płotu znajdującego się pomiędzy sąsiadującymi ze sobą działkami oznaczonymi numerami geodezyjnymi (...). W szczególności patrząc z działki należącej do powódki za płotem znajdowały się dwa wysokie drzewa. Okoliczność ta jest niesporna, gdyż wynika z niekwestionowanych fotografii znajdujących się w aktach sprawy. Sporna stała się natomiast okoliczność, czy płot został posadowiony w granicy obu działek, czy był przesunięty w głąb działki powódki, a więc nie wyznaczał granicy, a w konsekwencji rosnące przy nim drzewa i krzewy znajdowały się na posesji powódki. Dokonując ustaleń w tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie oparł się przede wszystkim na treści zeznań świadka M. I., który jest osobą obcą dla stron, z wykształcenia jest geodetą i wykonywał czynności związane z weryfikacją przebiegu granicy między wskazanymi wyżej działkami, przy których obecni byli rodzice skarżącej L. K. i E. K., działający jako jej pełnomocnicy. Co więcej nie kwestionowali oni ustaleń dokonanych przez świadka M. I., mimo że mieli świadomość, iż na ich podstawie, po usunięciu starego płotu, zostanie postawione nowe ogrodzenie. Skoro, według ich twierdzeń stary betonowy płot nie został postawiony w granicy działek, której przebieg miała odzwierciedlać znajdująca się dalej polna droga, lecz został posadowiony w głębi działki ich córki, powinni przede wszystkim podjąć działania mające zapewnić prawidłowe wytyczenie granicy między obiema działkami, w celu zapobiegnięcia zajęcia pasa gruntu należącego do skarżącej. Tymczasem L. K. wydał wykonawcy nowego ogrodzenia pisemną zgodę na wjazd koparką na działkę powódki, w celu postawienia murku. Niekonsekwentne jest zatem obecne twierdzenie L. K., że w tym miejscu znajdowały się naniesienia roślinne stanowiące części składowe nieruchomości powódki. Nie można natomiast odmówić skarżącej racji, że kwestia ustalenia przebiegu granicy wymaga wiadomości specjalnych. Po myśli art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanej, w szczególności podstawowej przesłanki to jest powstania szkody obciążał powódkę. Tymczasem, poza zeznaniami świadków (...) oraz fotografii strona powodowa złożyła do akt sprawy dokumenty w postaci map geodezyjnych, które miały wyjaśniać omawianą kwestię. Zaoferowane dowody nie pozwalały jednak Sądowi na jednoznaczne rozstrzygnięcie zagadnienia przebiegu granicy między działkami stron. W tym wypadku, biorąc także pod uwagę, że wskutek inwestycji strony pozwanej, obraz spornego terenu uległ zmianie, w celu wykazania swoich twierdzeń co do przebiegu granicy i usytuowania starego betonowego płotu niezbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety. Takiego dowodu powódka nie zaoferowała Sądowi I instancji, mimo że była reprezentowana przez trzech pełnomocników, w tym adwokata. Zwalniało to Sąd od podejmowania inicjatywy dowodowej z urzędu. Prawidłowe było natomiast poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie usytuowania spornych naniesień roślinnych na podstawie zeznań świadka M. I., który nie jest zainteresowany wynikiem sprawy i posiada wykształcenie pozwalające na wytyczenie granicy i ocenę jej przebiegu.

Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za chybiony. W konsekwencji nie znalazł także uznania zarzut poczynienia błędu w ustaleniach faktycznych, prowadzący do przyjęcia, że wycięte przez pozwaną spółkę dwie topole włoskie i krzewy rosły na nieruchomości należącej do pozwanej spółki.

Wskazać również należy, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia okoliczność, czy w trakcie prowadzonej inwestycji strona pozwana dokonała bez wymaganego zezwolenia wycinki drzew na terenie swojej nieruchomości, gdyż wykracza to poza zakres żądania pozwu.

W tych warunkach prawidłowy jest wniosek Sądu Okręgowego, że powódka nie sprostała obowiązkowi udowodnienia zgłoszonego roszczenia.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy oddalił apelację. O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi powódkę. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej spółki określono na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).